

Sygn. akt IX Ca 102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SR del. Jacek Barczewski (spr.)
Protokolant:	prac. sąd. Kamila Kołodziejczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. (1) – następcy prawnego A. Z.

przeciwko J. Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie

z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 309/12,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i przekazuje w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kętrzynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt IX Ca 102/14

UZASADNIENIE

Powód A. Z. wystąpił o zobowiązanie pozwanego J. Z. do złożenia oświadczenia woli polegającego na przeniesieniu przez pozwanego na powoda własności nieruchomości rolnej zabudowanej, oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 3942m², położonej w K. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi księgę wieczystą (...). W uzasadnieniu podał, że w dniu 13 września 2011 r. darował pozwanemu nieruchomość, a w umowie pozwany zobowiązał się do zapewnienia powodowi dożywotniej opieki i pomocy. Ponadto, powód został podstępnie nakłoniony do darowania nieruchomości pozwanemu, który wykorzystując postępowanie administracyjne prowadzone przeciwko powodowi, a dotyczące wycinki drzew, straszył go utratą majątku wskutek groźących kar administracyjnych. Powód miał być również wprowadzony w błąd konsekwencjami karnymi – wprowadzeniem do wykonania kary pozbawienia wolności, warunkowo zawieszanej w postępowaniu karnym. Darowanie nieruchomości na rzecz pozwanego miało być jedynym ratunkiem przed wykonaniem kary administracyjnej oraz zarządzeniem wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, które w konsekwencji prowadziłyby do przepadku nieruchomości powoda. Po podpisaniu umowy darowizny zachowanie pozwanego w stosunku do powoda uległo drastycznej zmianie. Pozwany nie pomógł

powodowi w ponoszeniu kosztów życia codziennego, nie zabezpieczył powodowi opału na zimę. Odmówił prośbom powoda o wykupienie leków, ocieplenie pokoju i piwnicy. Powód nie mógł liczyć na pomoc pozwanego, kiedy przebywał w szpitalu. W ocenie powoda, opisane w uzasadnieniu pozwu zachowanie pozwanego nosi znamiona rażącej niewdzięczności.

Pozwany J. Z. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezpodstawnego wskazując, iż powód dokonał dobrowolnej darowizny nieruchomości. Ponadto, ewentualny zarzut powoda o wprowadzeniu w błąd co do rzeczywistych przyczyn darowizny nie może być uznany za rażąca niewdzięczność skutkującą uwzględnieniem powództwa. Zasugerował również, że powód mógł zostać zainspirowany do wytoczenia niniejszego powództwa przez byłą żonę i ich wspólnego syna, którzy zamieszkują w spornym budynku i po darowiznie dokonanej przez powoda na rzecz pozwanego mogli poczuć się zagrożeni możliwością pozbawienia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Według pozwanego, wypełniał wszelkie zobowiązania, jakie przyjął na siebie na mocy umowy darowizny i nigdy nie odmówił bratu pomocy oraz wsparcia. Zakwestionował w całości podawane przez powoda przesłanki mające świadczyć o rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. Przedstawił szereg argumentów, które miały w jego opinii wskazywać na rzeczywiste zachowanie względem powoda, które nigdy nie nosiło przymiotu rażącej niewdzięczności.

Pismem z 20 lutego 2013 r. pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie w ten sposób, że wniósł ewentualnie o ustalenie, iż zawarta między stronami przed notariuszem R. K. umowa darowizny z 13.09.2011 r. jest nieważna, albowiem powód w chwili jej zawierania znajdował się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie oddalił powództwo i orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż aktem notarialnym z dnia 28.05.2003 r. A. Z. sporządził testament, na mocy którego do spadku powołał syna M. Z. (1). Aktem notarialnym z dnia 12.10.2010 r. powód odwołał powyższy testament i sporządził nowy, na mocy którego do spadku powołał siostrę T. I..

Aktem notarialnym z dnia 13.09.2011 r. A. Z. darował na rzecz siostry T. I. nieruchomość rolą niezabudowaną, oznaczoną jako działka nr (...) o powierzchni 2,8848 ha, położoną w K. przy ulicy (...), wchodzącą w skład nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw (...). Jednocześnie powód darował na rzecz brata J. Z. nieruchomość rolą zabudowaną, oznaczoną jako działka nr (...) o powierzchni 3942m², położoną w K. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi księgę wieczystą (...), polecając mu jednocześnie, aby zapewnił darczyńcy dożywotnią opiekę i pomoc w razie choroby oraz ustanowił na jego rzecz służebność osobistą mieszkania. Obdarowany J. Z., w wykonaniu polecenia darczyńcy, ustanowił na rzecz powoda dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie bezpłatnego korzystania z całego budynku mieszkalnego oraz budynków gospodarczych znajdujących się na nieruchomości rolnej zabudowanej, oznaczonej jako działka nr (...), położonej w K. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi księgę wieczystą (...).

Tego samego dnia tj. 13.09.2011 r., aktem notarialnym rep. A nr (...) A. Z. odwołał testament, na mocy którego do spadku powołał siostrę T. I..

Pozwany J. Z. mieszka w S., w odległości około 250 km od K., i wykonuje zawód kierowcy transportu. T. I. mieszka na stałe w L.. W spornym budynku mieszkalnym jeden pokój zajmuje A. Z., a drugi zajmowany jest przez jego byłą żonę K. Z., z którą okresowo mieszka ich wspólny syn M. Z. (1), przebywający zwykle w Holandii. Kuchni używają wspólnie. Poddasze użytkowane jest przez A. Z..

Po zawarciu umowy darowizny, A. Z. co najmniej przez pięć dni w zimie 2011-2012 r., nocował w K. w mieszkaniu siostry T. I. za jej zgodą i pod jej nieobecność. Ponadto, siostra T. I. pomagała powodowi w leczeniu stawiając mu tzw. bańki. Po umowie darowizny pozwany dwukrotnie pomógł powodowi zakupić i przywieźć do domu części i wyposażenie samochodowe - rozrusznik samochodowy i akumulator. Ponadto, kiedy uszkodzeniu uległa tablica z licznikiem energii elektrycznej w budynku, na telefoniczną prośbę A. Z., pozwany zorganizował, również telefonicznie,

pomoc elektryka. Po naprawie, kiedy elektryk zażądał zapłaty za wykonaną usługę, powód A. Z. wysłał go z tym żądaniem do J. Z..

Od 01.03.2012 r. do 07.03.2012 r., powód przebywał w szpitalu w B.. Pozwany dzwonił do szpitala pytając lekarzy o stan zdrowia brata A.. Była żona powoda i jego syn M. nie odwiedzali go w szpitalu w B.. Do domu powód wrócił autobusem. J. Z. w 2012 r., przebywał w K. po kwietniu przez około 1,5 miesiąca, następnie był przez cały lipiec oraz przez 20 dni w sierpniu. Od maja 2012 r., powód nie utrzymuje bliższych kontaktów z pozwanym i siostrą T. I., mając do nich pretensje o to, że nie chcą zwrócić darowizn. Pozwany ma zaś za złe powodowi, że ten wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie. W maju 2012 r., powód A. Z. zagroził bramę wjazdową i nie wpuścił pozwanego J. Z. na teren posesji przy ulicy (...), gdy ten przyjechał do K. z przyczepą kempingową.

W nocy z 18 na 19 listopada 2012 r. po telefonie od byłej żony powoda, A. Z. został zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala w K.. Powód nie informował brata o swoim pobycie w szpitalu. O pobycie brata w szpitalu pozwany dowiedział się od jego sąsiadki, według której powód miał przebywać w szpitalu psychiatrycznym. Pozwany szukał brata w okolicznych szpitalach psychiatrycznych, a kiedy to nie przyniosło rezultatu zadzwonił do szpitala w K., gdzie dowiedział się od pielęgniarki, iż powód opuszcza właśnie szpital.

W dniu 30.12.2011 r. powód sporządził pismo zatytułowane (...), w którym wzywał J. Z. do stawienia się w biurze notarialnym w celu złożenia rezygnacji z darowizny domu i działki.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przypomniawszy, że zgodnie z art. 898 § 1 k.c. w przypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, darczyńca jest uprawniony do odwołania darowizny. W myśl art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie odwołujące darowiznę powinno być skierowane do obdarowanego i wywołuje skutek z chwilą dojścia do niego w taki sposób, żeby mógł zapoznać się z jego treścią. (art. 61 k.c.). Tymczasem, w niniejszej sprawie powód wykazał jedynie, że w dniu 30.12.2011 r., sporządził pismo zatytułowane (...), w którym wzywał J. Z. do stawienia się w biurze notarialnym w celu złożenia rezygnacji z darowizny domu i działki. Brak jest jednak jakiegokolwiek dowodu na to, że powód wysłał je do pozwanego, oraz aby pozwany otrzymał pismo i się z nim zapoznał przed wniesieniem pozwu. Nie doszło zatem do skutecznego złożenia oświadczenia odwołania darowizny, skoro nie doszło do pozwanego w taki sposób, żeby mógł zapoznać się z jego treścią.

Podniósł, że ciężar dowodu na okoliczność wcześniejszego odwołania darowizny i rażącej niewdzięczności obdarowanego, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na powodzie. Przepisy art. 3 i 232 k.p.c. na strony postępowania przeniosły obowiązek zgłaszania środków dowodowych. Powód w pozwie wykazał zatem jedynie sporządzenie pisma, a nie doręczenie go pozwanemu, a zatem J. Z. poznał zatem oświadczenia darczyńcy o odwołaniu darowizny dopiero po otrzymaniu pozwu.

Oceniając merytorycznie skuteczność odwołania darowizny przez powoda, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu. Brak jest bowiem po stronie pozwanego przesłanki rażącej niewdzięczności, będącej podstawą odwołania darowizny. Przede wszystkim za rażącą niewdzięczność nie można uznać podawanych przez powoda okoliczności, dla których miał ustanowić darowiznę na rzecz brata J. Z. i siostry T. I.. Według powoda, miały być to obawy przed konsekwencjami finansowymi w postaci przepadku (egzekucji) majątku w przypadku nałożenia kary administracyjnej za nielegalną wycinkę drzew oraz w przypadku zarządzenia wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności. Powód musiał przecież doskonale zdawać sobie sprawę z legalności wycinki, ponieważ uzyskał na nią stosowne zezwolenie, z pewnością wydane po złożeniu odpowiedniego, własnego wniosku w tym przedmiocie. Jak wynika z zeznań K. Z. – byłej żony powoda, to ona była inicjatorką wszczęcia postępowania sprawdzającego legalność wycinki drzew. W tym okresie pozostawała bowiem w konflikcie z powodem. Jak zeznawała dalej, w czerwcu 2011 r. cała sprawa się zakończyła, kiedy okazało się, iż powód wyciął drzewa uzyskując uprzednio stosowne zezwolenie. Podpisując zatem we wrześniu 2011 r., akt notarialny ustanawiający darowiznę na rzecz pozwanego, powód zdawał więc sobie sprawę doskonale z tego, że nie grożą mu żadne konsekwencje finansowe z tytułu zarzutu nielegalnej wycinki drzew.

Za zupełnie absurdalne uznał sąd pierwszej instancji twierdzenia powoda, jakoby z obawy o konfiskatę majątku, spowodowaną ewentualnym zarządzeniem wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności, podpisał akt darowizny na rzecz brata. Zarządzenie wykonania kary nigdy bowiem nie prowadzi do takich konsekwencji, o czym powód z powodzeniem mógł się dowiedzieć, uzyskując zwykłą poradę prawną. O tym, że potrafi korzystać z usług prawników, lub wykwalifikowanych pełnomocników, świadczy treść i forma pozwu oraz wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Zresztą, wprowadzenie powoda, jak on sam twierdzi w błąd, powyższymi, wymagowanymi konsekwencjami, stanowiącymi wadę oświadczenia woli, nie można traktować jako rażącej niewdzięczności obdarowanego. Uznając, że został wprowadzony w błąd, powód winien zmierzać do unieważnienia umowy darowizny w zupełnie innym postępowaniu, a nie odwoływać darowiznę.

Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. W ocenie Sądu, ustalone w sprawie postępowanie pozwanej wobec powoda w żadnym stopniu nie nosi cech rażącej niewdzięczności. Przede wszystkim obdarowany nie popełnił przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy. Nie naruszył spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności i poleceń zawartego w akcie notarialnym.

W trakcie pobytu powoda w szpitalu w B. pozwany co prawda nie odwiedził brata ale należy wskazać, że J. Z. zamieszkuje ponad 250 km od B. – w S. i wykonuje zawód kierowcy. Należy w tym miejscu zauważyć, że powoda nie odwiedziła w szpitalu również jego była żona, zamieszkująca bardzo blisko – w K., jak też syn, który w tym czasie mieszkał także relatywnie blisko, bo w O.. Co więcej, pozwany telefonicznie jednak dowiadywał się o stan zdrowia brata, co wynika nawet z zeznań byłej żony powoda – K. Z..

Natomiast o pobycie powoda w szpitalu w K. w listopadzie 2012 r., pozwany dowiedział się od postronnych osób, ponieważ nie został o tym fakcie powiadomiony przez powoda, co ten sam przyznał. Strony w tym czasie pozostawały już w konflikcie i jak zeznał A. Z., nie miał zamiaru informować brata o powyższym. W tych okolicznościach trudno zatem czynić zarzut pozwanemu, iż nie opiekował się powodem w czasie jego choroby, skoro J. Z. nic o niej nie wiedział.

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. J. Z. nie dopuścił się takich zachowań. Jak wynika natomiast z zeznań samego powoda, zeznań pozwanego oraz z zeznań świadków: K. Z., S. I., M. S., powód mógł liczyć na pomoc J. Z., na ile umożliwiało to odległość w jakiej zamieszkuje pozwany od powoda. Na telefoniczną prośbę powoda, pozwany między innymi zorganizował naprawę licznika energii elektrycznej, za co powód nie musiał płacić. Ponadto, podczas pobytu w K., pozwany pomógł powodowi w uzyskaniu części zamiennych i akumulatora do samochodu.

Powód miał również częściowo zabezpieczoną pomoc w okresie zimowym 2011 -2012 r., kiedy to z uwagi na brak opału przez kilka dni przebywał w mieszkaniu siostry T. I., również obdarowanej w tym samym akcie notarialnym, co pozwany. Zimą korzystał również z jej pomocy paramedycznej, kiedy stawiała mu tzw. bańki. Jak wynika również z zeznań M. Z. (1), powód nie zawsze wymaga opieki i pomocy. A. Z. regularnie korzystał z samochodu, którym udawał

się na zakupy. Otrzymuje stałe świadczenie rentowe w wysokości około 1.200,00 zł. Z tej kwoty zmuszony jest opłacać alimenty w kwocie około 200-300 zł, zasądzone na rzecz byłej żony oraz raty kredytu na zakup samochodu, którym się porusza. Opał na zimę 2011-2012 r., powód sam zakupił. Jak podawał świadek M. Z., opał na sezon grzewczy 2012-2013 r., zakupił powodowi wspólnie z matką, a była żoną powoda. W tym czasie bowiem bracia pozostawali już w konflikcie.

Sąd Rejonowy uznał, że pomiędzy stronami rzeczywiście istnieje konflikt na tle dokonanej darowizny, którego źródła powód upatruje w rzekomo błędnym przekonaniu o adresacie darowizny. Jak twierdzi, nie był obecny w trakcie spisania aktu notarialnego, a podczas jego odczytywania zrozumiał, że część darowizny uczynił na rzecz syna. Ponadto, darowizna miała być jedynie pozorna, dla uniknięcia konsekwencji finansowych. Kiedy zagrożenie minęło, zażądał od pozwanego i siostry T. I. ponownego przepisania nieruchomości. W ocenie Sądu powód mógł zostać zainspirowany do wytoczenia niniejszego powództwa przez byłą żonę i ich wspólnego syna, którzy zamieszkują w spornym budynku i po darowiznie dokonanej przez powoda na rzecz pozwanego mogą czuć się zagrożeni możliwością pozbawienia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Świadczy o tym treść zeznań K. Z., M. Z. (1) i wspierającej ich wersję H. B., którzy przedstawiali zachowanie pozwanego w jak najgorszych barwach i wykluczali jakąkolwiek pomoc udzieloną A. Z. i zainteresowanie jego stanem zdrowia ze strony brata J.. Dlatego, w tym zakresie Sąd odmówił im wiarygodności. Jednocześnie negując pomoc pozwanego i jego zainteresowanie, opisali kilka sytuacji, jak awaria licznika energii elektrycznej, pobyt powoda w szpitalu w B., do którego dzwonił pozwany, pobyt powoda u siostry w okresie zimowym, tym samym podważając własną wiarygodność. Co więcej, ich zeznania kwestionujące pomoc udzielaną przez pozwanego pozostają w sprzeczności z zeznaniami samego powoda, który również opisał kilka zdarzeń kiedy skorzystał z pomocy brata i siostry.

Za najbardziej wiarygodne Sąd uznał zeznania M. S., osoby zupełnie niezainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, ponieważ były wyważone, bezstronne i pozostawały w korelacji z zeznaniami samego powoda. Świadek opisała jak w okresie zimowym powód korzystał z mieszkania siostry T. I.. Ponadto, przedstawiła zachowanie powoda w maju 2012 r., kiedy A. Z. zagroził bramę wjazdową i nie wpuścił pozwanego J. Z. na teren posesji przy ulicy (...), gdy ten przyjechał do K. z przyczepą kempingową.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że postępowanie pozwanego wobec A. Z. po zawarciu umowy darowizny w żaden sposób nie nosi przymiotu rażącej niewdzięczności, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Na marginesie dodał, że alternatywne żądanie pozwu wyartykułowane w piśmie procesowym pełnomocnika powoda datowanym na 20.02.2013 r., tj. ustalenie, że zwarta pomiędzy stronami umowa darowizny z dnia 13.09.2011 r., jest nieważna, ponieważ powód w chwili jej zawierania znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji, winno być zgłoszone w odrębnym postępowaniu, niezależnie od tego, że nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach przesłuchanych świadków: R. K. i B. D. – sporządzających akty notarialne z udziałem powoda A. Z..

Apelację od wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 r. w części oddalającej powództwo wniósł powód, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie art. 6 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez zbyt swobodną ocenę dowodów i przyjęcie, że powód nie udowodnił, iż wypowiedział pozwanemu umowę darowizny oraz że pozwany nie dopuścił się względem powoda rażącej niewdzięczności,
2. naruszenie art. 898 k.c. przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie,
3. naruszenie art. 82 k.c. przez uznanie, że w niniejszym postępowaniu brak było możliwości rozpatrywania czy zachodziły wymienione w nim przesłanki do ustalenia nieważności umowy z dnia „13.09.2013 r.”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, tj. zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności spornej nieruchomości, ewentualnie ustalenie, iż umowa darowizny z 13.09.2011 r. jest nieważna. Ewentualnie żądał uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniósł m.in., że w aktach sprawy znajduje się opinia biegłego psychiatry sporządzona w innej sprawie, lecz dotycząca tej samej umowy darowizny, z której wynikało, iż powód w momencie jej zawarcia znajdował się w stanie wyłączającym świadome działanie. Kwestionował twierdzenia Sądu, iż sprawa o ustalenie nieważności umowy powinna być rozpoznana w odrębnym postępowaniu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew żądał oddalenia apelacji i zasądzenia od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Powód A. Z. zmarł w toku postępowania apelacyjnego, tj. w dniu 8 listopada 2013 r.

Cały spadek po nim nabył na podstawie ustawy syn M. Z. (1), który poparł apelację i złożył szereg wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda (popierana przez jego następcę prawnego) zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

Na wstępie wskazać należy, że powód w przedmiotowej sprawie sformułował dwa roszczenia, które jak słusznie podkreślono w apelacji, mogły być dochodzone w jednym postępowaniu procesowym. Po pierwsze, żądał on zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli określonej treści z uwagi na skuteczne jego zdaniem odwołanie darowizny. Po drugie, pismem z 20 lutego 2013 r. powód wniósł dodatkowo o ustalenie, że zawarta między stronami przed notariuszem R. K. umowa darowizny z 13.09.2011 r. jest nieważna. W tym zakresie jako podstawę prawną powództwa wskazał art. 82 k.c., zgodnie z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie powództwa o ustalenie jest zdawkowe i praktycznie sprowadza się do powołania na zeznania dwóch notariuszek sporządzających akty z udziałem powoda oraz wskazania, iż żądanie takie winno być zgłoszone w odrębnym postępowaniu.

Z twierdzeniami takimi nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c., zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. W orzecznictwie wskazuje się, iż przepis ten nie zawiera żadnych dalszych ograniczeń z czego wynika, że powód może powództwo zmienić w najszerszym tego słowa znaczeniu. Przedmiotowa zmiana powództwa, o której mowa w powołanym przepisie może polegać na przekształceniu obu jego elementów składowych, a więc żądania pozwu i uzasadniających je okoliczności faktycznych bądź jednego z nich. Może ona przybrać postać zmiany ilościowej, polegającej na rozszerzeniu albo ograniczeniu pierwotnego żądania, bądź jakościowej prowadzącej do zmiany żądania - jego przedmiotu albo rodzaju żądanej ochrony prawnej - lub przekształcenia podstawy faktycznej powództwa (wyrok SN z 02.12.2004 r., II CK 144/04).

Stosownie do art. 193 § 2 k.p.c. jeżeli w myśl § 1 zmiana nie jest dopuszczalna, a powód zmienia powództwo w ten sposób, że występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Gdy jednak zmiana taka następuje w sądzie rejonowym, należy przekazać całe zmienione powództwo sądowi okręgowemu, który dla zmienionego powództwa jest rzeczowo i miejscowo właściwy.

Modyfikacja powództwa dokonana przez pełnomocnika powoda w formie spełniającej wymagania z art. 193 § 2¹ k.p.c. była dopuszczalna, albowiem w żaden sposób nie wpłynęła na właściwość sądu. W doktrynie przyjmuje się, iż zmiana powództwa, polegająca na wystąpieniu - oprócz pierwotnego - z nowym roszczeniem mającym samodzielny byt, prowadzi do kumulacji kilku roszczeń w procesie. Prowadzi to do dopuszczalnej kumulacji roszczeń, dokonanej po wszczęciu procesu. Kumulacja roszczeń stanowi wariant rozszerzającego przekształcenia przedmiotowego (por. T.

Żywnowski, Komentarz do art. 193 k.p.c., LEX). Także w judykaturze dominuje stanowisko, zgodnie z którym art. 193 § 1 k.p.c. poza zakazem przekroczenia przepisów o właściwości nie wprowadza innych ograniczeń zmiany powództwa. Nie uzasadnia to oczywiście wniosku o pełnej dowolności, gdyż takie rozwiązanie mogłoby prowadzić do skutków sprzecznych z zasadą ekonomii procesowej, a nawet z uwagi na interes przeciwnika z zasadami uczciwego prowadzenia procesu. Pomiędzy pierwotnym a następnym żądaniem powinna istnieć więc materialno-prawna i logiczny związek - powinny one mieścić się w granicach tego samego stosunku prawnego (por. postanowienie SN z 02.06.1965 r., II CZ 51/65).

Przekładając powyższe założenia na realia niniejszej sprawy uznać należy, że zgłoszone dodatkowo żądanie ustalenia nieważności umowy wynika z tego samego stosunku prawnego między stronami, tj. darowizny z dnia 13 września 2011 r. Co istotne, powód zmodyfikował powództwo po sporządzeniu w sprawie I C 310/12 opinii psychiatrycznej, z której wynikało, iż w momencie zawierania umowy z dużym prawdopodobieństwem znajdował się on w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji (k. 54 – 56). Istnienie takiej opinii całkowicie uzasadniało wystąpienie z nowym roszczeniem obok pierwotnego, albowiem ustalenie nieważności umowy niejako wyprzedza żądanie, z którym powód wystąpił pierwotnie. Innymi słowy, stwierdzenie nieważności umowy darowizny zwalniałoby Sąd z rozpoznania sprawy opartej o art. 64 w zw. z art. 898 k.c., gdyż nie sposób skutecznie odwołać nieważnej czynności prawnej.

Tym samym za zasadne należało uznać zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 82 k.c., albowiem żądanie o niego oparte mogło być skutecznie zgłoszone w niniejszej sprawie, zaś skąpość uzasadnienia wskazuje na nierozpoznanie istoty sprawy w tym zakresie.

Jak już wcześniej wspomniano, na k. 54 – 56 akt sprawy znajduje się opinia lekarza psychiatry J. K., który stwierdził u A. Z. organiczną chwiejność afektywną połączoną z istotnym (na pograniczu otępienia) obniżeniem funkcji poznawczych. Zdaniem biegłego, w momencie zawierania umowy darowizny z dużym prawdopodobieństwem znajdował się on w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji. Choć wnioski opinii podważał pozwany, Sąd Rejonowy dopuścił z niej dowód (k. 74 v.), czego J. Z. nie kwestionował w formie zastrzeżeń do protokołu. Materiał dowodowy sprawy odnoszący się do oceny „poczytalności” darczyńcy ograniczał się zatem do zeznań notariuszek sporządzających akty notarialne z jego udziałem (w tym umowę darowizny) oraz opinii psychiatrycznej z innej sprawy, aczkolwiek dotyczącej tego samego dokumentu.

Podstawy oddalenia powództwa nie mogły stanowić zeznania rejentek, albowiem słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, iż notariusz nie jest osobą, od której z racji posiadanej wiedzy specjalistycznej wolno oczekiwać precyzyjnych ustaleń odnoszących się do stanu świadomości strony czynności notarialnej (por. wyrok SA w Łodzi z 11.07.2013 r., I ACa 198/13). Sąd Rejonowy, włączając do materiału dowodowego sprawy opinię dotyczącą stanu świadomości powoda sporządzoną w innym postępowaniu, jakkolwiek dotyczącą tożsamej czynności prawnej, winien był w sposób wnikliwy przeprowadzić ustalenia w tym zakresie. Jeżeli bowiem dowód z opinii biegłego jest niezbędny dla miarodajnej oceny wytoczonego powództwa, to w braku stosownego wniosku stron, sąd powinien dopuścić taki dowód z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) – por. wyrok SA w Białymstoku z 05.06.2013 r., I ACa 626/12).

Reasumując, w sprawie istnieją poważne wątpliwości odnośnie złożenia przez A. Z. ważnego oświadczenia woli o darowaniu pozwanemu części swej nieruchomości, które nie zostały przez sąd pierwszej instancji wyjaśnione. Z uwagi na fakt, że żądanie ustalenia nieważności umowy wyprzedza niejako roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, uchyleniu podlegała całość orzeczenia o oddaleniu powództwa. Jak już bowiem wcześniej wskazano, ewentualne ustalenie nieważności zwalniać będzie Sąd Rejonowy z obowiązku badania skuteczności odwołania darowizny. Wypada jedynie zasygnalizować, że poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne i prawne Sąd Okręgowy podziela, co nie wyklucza oczywiście możliwości powoływania przez stronę powodową nowych dowodów, które mogą prowadzić do odmiennej oceny materiału dowodowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Po zwrocie akt sprawy Sąd Rejonowy winien rozważyć połączenie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy niniejszej i I C 310/12 (art. 219 k.p.c.), w której dopuszczono już dowód z pisemnej opinii biegłego psychiatry. Z uwagi na śmierć A. Z. niemożliwe jest jego badanie przez innego biegłego, stąd istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia mieć

będzie złożenie przez J. K. opinii ustnej. Przed jej sporządzeniem sąd pierwszej instancji winien umożliwić biegłemu zapoznanie się z dowodami przeprowadzonymi w sprawie niniejszej, tak by ekspertyza miała charakter całościowy, odnoszący się do całości materiału dowodowego w obydwu postępowaniach, w szczególności zeznań notariuszek.

Sąd Rejonowy rozpatrzy też wnioski dowodowe zawarte w piśmie M. Z. (1) z 13 stycznia 2014 r. (k. 121 – 122), których rozpoznanie na etapie postępowania apelacyjnego było niecelowe. Nie można również wykluczyć możliwości dopuszczenia innych wnioskowanych przez strony dowodów, które zmierzać będą do ustalenia stanu świadomości darczyńcy w momencie zawierania aktu notarialnego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.